

Traktory musza
pracować
bez przestojów

str. 3

Zadania związków
zawodowych
na obecnym etapie

str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 99 (1377)

GDAŃSK, CZWARTEK 12 KWIEŹNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Kolejarze w pierwszych szeregach ruchu obrońców pokoju

Wspaniała manifestacja w warsztatach PKP Nr 15

Punktualnie o godzinie 15.20 załogi wszystkich działów warsztatów PKP Nr 15 w Przeróbce-Gdańsku, zaczęły tłumnie przybywać do olbrzymiej hali wagonowej, by zmanifestować swą gotowość wzięcia udziału w plebiscycie pokoju.

W ciągu paru minut hala została wypełniona. Ci, którzy przyszli później z odleglejszych warsztatów, umieszcili się na dachach wagonów i tendrach lokomotyw.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Korwel otwierając wiec powiedział: „To, że na wiec przybyliście tak tłumnie, świadczy, że robotnicy warsztatów PKP Nr 15 należycie zrozumieć znaczenie plebiscytu pokoju...”

Ale o zrozumieniu znaczenia plebiscytu pokoju wśród kolejarzy świadczyło nie tylko tłumne

przybycie na wiec. Świadczyły o tym nastroje zebranych, gorące okrzyki i oklaski, które towarzyszyły słowom przedstawiciela Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Podgórczyka, podczas jego referatu, emawiającego uchwale Światowej Rady Pokoju.

Ze wszystkich stron sali rozlegały się głosy: „Niech żyje światowy oboz pokoju!”, „Niech żyje wielki Stalin!”, „Niech żyje pokojowa polityka Radzieckiego!”, „Niech żyje przyjaźń między Polską i Niemiec! Republiką Demokratyczną!”.

O wkładzie kolejarzy-warsztatowców w walkę o utrwalenie pokoju mówił w swym sprawozdaniu przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Korwel.

Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju powstał w październiku 1949 roku i od tej chwili bierze czynny udział we wszystkich akcjach pokojowych. Kolejarskie „trójki pokoju” wyróżniły się w zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim, a potem w zbiorze darów dla dzieci koreańskich.

Aby podkreślić swoją solidarność ze wszystkimi ludźmi walczącymi o pokój, Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju postanowił tak pracować, aby stać się przykładem dla wszystkich innych komitetów zakładowych na Wybrzeżu.

Przyrzeczenie przewodniczącego,

go, uczestnicy wiecu przyjęli długimi oklaskami.

W hali z minuty na minutę wzrastał entuzjastyczny nastrój. I znów rozległy się okrzyki: „Domagamy się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami!”, „Niech żyje solidarność wszystkich ludzi pracy!”.

Na trybunę wstępują dalsi mówcy.

Kierownik działu kotłarni tow. Kowalski w imieniu swej załogi oświadczył: „Budując nowe życie, tworząc nowe wartości, możemy być tylko po stronie pokoju i dlatego pierwszy złożymy swe głosy w narodowym plebiscycie!”.

Gorące słowa ob. Langer, ZMP-owca Kaźmierowskiego, Janikuly, Gniewskiego i wielu innych o konieczności nieugiętej walki o pokój, wiernie odzwierciedlały uczucia zebranych, czego dowodem był entuzjazm, panujący w hali.

Po zakończeniu wiecu robotnicy, rozchodząc się do domów długo jeszcze dyskutowali na najbliższy temat, najbliższy wszystkim ludziom uczciwej pracy — na temat obrony pokoju. Wiec wykażał, że warsztaty PKP Nr 15 stanowią silne i niezłomne ognisko wielkiego ruchu obrońców pokoju.

500 proc. normy w Cynie Pierwszomajowym osiągnął przodujący górnik W. Misior Huta „Częstochowa” wykonała zobowiązanie

KATOWICE PAP. Realizujący już zadania czwartego roku Planu 6-letniego górnik kopalni im. Piłsudskiego — Wilhelm Misior, w dniu 9 bm., pracując na chodniku węglowym, wykonał w ciągu jednej zmiany wydobycze 500 proc. normy. Poziom wydajności pracy Misiora postanowili osiągnąć rebarcy tej samej kopalni — Julian Wójcik, który ostatnio wykonywał swą normę w górze 400 proc.

KATOWICE PAP. Stalowalcy huty „Częstochowa” w toku realizacji zobowiązań 1-majowych, dokonali 19 szybkociowych wy-

topów. Pierwszy wytopiacz Jan Oszepełski uzyskał nienotowany dotąd w tej hucie rekord wytopu, dokonując go w ciągu 5 godzin 30 minut. Entuzjazm z jakim załoga wykonuje swe zobowiązania produkcyjne sprawił, że już dnia 9 bm. stalownicy „Częstochowa” zameldowali o pełnym wykonaniu swoich postanowień dla uczczenia Świąta Pracy.

WARSZAWA PAP. Do Czynu 1-Majowego w stolicy stanęło około 70.000 robotników budowlanych. Rozwineli oni socjalistyczne współzawodnictwo o przy-

spieszenie budowy nowych osiedli robotniczych, szkół, żłobków i domów kultury. Robotnicy, budując nowe osiedle mieszkaniowe na Mirowie meldują o pomyślnej realizacji swoich zobowiązań.

Do 1 maja budowlani Warszawy wykonają prace wartości ok. 2 milionów złotych.

Do Czynu Pierwszomajowego przystępują masowo chłopcy i dziewczęta, a nawet kobiety. Wszyscy wojewódzcy tacy kraju. Do powiatów, gdzie wszystkie gromady podjęły zobowiązania 1-majowe należy m. in. pow. Starogard w woj. gdańskim.

Dobrym przykładem, świadczącym o wielkości Czynu 1-Majowego chłopów jest woj. olsztyński, w którym poważnie zobowiązania produkcyjne podjęli chłopcy 680 gromad.

Wojewódzki zjazd korespondentów „Głosu Wybrzeża”

Wezorem w redakcji „Głosu Wybrzeża” odbył się wojewódzki zjazd korespondentów z państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gromad województwa gdańskiego. W zjeździe wzięli udział kierownik Wydziału R. nego Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Perun.

Przedstawiciel redakcji zapoznał korespondentów z nowymi danymi w wiosennej akcji siewnej oraz omówił metody popularyzacji masowo rozwijającego się w naszym województwie ruchu współzawodnictwa.

W ożywionej dyskusji zabralo głos 18 korespondentów. Wskazali oni w jakim wysokim stopniu współpracę z gazetą partyjną ułatwia walkę z wszelkimi niedociągami na wsi gdańskiej, pomaga w walce z wrogiem klasowym, realizowaniu uchwał naszej partii.

Dyskusję podsumował tow. Perun, po czym przodujący korespondenci tow. Iwański, Chrzanowski, Dominik, Warchol, Łysk, Błaszczyński, Śliżewski, Wentland, Kozłowski, Hofman, Fereniec, Michna, Andrychowski, M.

Róża Thaelmann zwiedza Warszawę

WARSZAWA PAP. W dniu 11 bm. zwiedziła Warszawę delegacja Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN), z wdową po wielkim rewolucjonście i bojowniku o Niemcy socjalistyczne Różą Thaelmann na czele.

Winiński i Waliński otrzymali nagrody książkowe, za i ma współpracę z „Głosem Wybrzeża”.

Wola setek milionów obrońców pokoju najwyższym autorytetem ludzkości Wypowiedzi o Międzynarodowych Nagrodach Stalinowskich

WARSZAWA PAP. Poniżej podajemy wypowiedzi, podkreślające ogromną wagę Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Prof. LUDOMIR SLENDZIŃSKI, prorektor wydziałów architektury, inżynierii i komunikacji przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie:

„Człowiek pracy rozumie dobrze, że dla zapewnienia najszerszemu warstwowi społeczeństwa dobrobytu i kultury, niezbędny jest pokój i że wszelkie knowania garstki podżegaczy, pragnących wywołać nową pożygę wojenną, napotkają na nieprzezwyciężony opór setek milionów ludzi.

Przynależność Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przedstawicielom różnych narodowości jest jeszcze jednym dowodem pokojowych dążeń i pokojowej działalności Związku Radzieckiego, spotykających się z głębokim odzwierciedleniem wśród najwybitniejszych, postępowych jednostek całego świata.”

Ks. J. PAWEŁCZYK z Trzebnicy, zastępczyni działacz społeczny i aktywny członek Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, oświadczył:

„Fakt, że Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” — przyznano jurze osobom różnych narodowości, jest dowodem, że wzniosła idea walki o utrwalenie pokoju ogarnęła całą kulę ziemską.”

Człowiek górnik kopalni „Brzeszcze” odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Franciszek Korbal:

„My górniczy polscy, umacniający obóz pokoju zwiększeniem

wydobycia węgla widzimy, po czyjej stronie jest słuszność. W tym samym czasie bowiem, gdy amerykańscy imperialiści odznaczają swoich żołnierzy popełniających potworne zbrodnie w Korei, Związek Radziecki wyróżnia i odznacza najsłabszych wojowników o pokój.

Ludzie na całym świecie przekonali się raz jeszcze o co walczy i do czego dąży Związek Radziecki i jego wódz Wielki Stalin!”

Znany literat Edmund Osmańczyk, podkreślając ogromne znaczenie Stalinowskich Nagród Pokoju, przypomina nieśmiertelne dzieło „nagrody pokojowej Nobla”.

„W pierwszych latach po 1 wojnie światowej nagrodę pokojową Nobla otrzymali: W. Wilson (ówczesny Truman), A. Chamberlain (ówczesny Bevin), gen. Ch. Dawes (ówczesny gen. Marshall), A. Briand (ówczesny Schuman) i G. Stresemann (ówczesny Adenauer).”

Po II katastrofie sztokholmskiej fundacja Nobla przyznała nagrodę „pokojową” paru charytatywnym organizacjom i kilku mało znanym idealistycznym piękno-duchom. Nie odważono się jednak przyznać nagrody tej, wzorem lat 20-tych, prezydentowi USA, ministrom spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji oraz „kancelarzowi” Trizonii, mimo, że kandydatury te półoficjalnie wysuwał Waszyngton. Tym razem było się prote-

stów setek milionów ludzi, którzy zdecydowali się walczyć o pokój.

Sądzę, że warto było przypomnieć tę kapitalistyczną aferę „pokojowej fundacji” właśnie teraz, kiedy jesteśmy świadkami, jak wola setek milionów ludzi stała się najważniejszym autorytetem ludzkości. Oto nagrodę pokoju przyznają masy pracujące całego świata, a odznaczani są ci, którzy wespół z setkami milionów ludzi naprawdę walczyli o pokój i postę-

Związaną nagrodę pokoju z imieniem człowieka, który jest symbolem walki o szczęście i dobrobyt mas pracujących całego świata, oznacza, że pokój i postęp są i pozostaną pojęciami nierozłącznymi!”

Bestialski nalot na Phenian

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Phenianu:

W dniu 10 bm. amerykańscy piraci powietrzni rzucili setki bomb o opóźnionym zapalniku na Phenian. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Z całego świata

Bułgarskie MSZ przekazało poselstwu tureckiemu w Sofii notę, protestującą przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i zrewidowaniu kierownika bułgarskiego konsulatu generalnego w Odrin.

W Sofii w zakładach „6 Wrzesień” odbyła się uroczystość oddania do użytku dwóch pierwszych wagonów tramwajowych, wyprodukowanych całkowicie przez przemysł bułgarski.

W dawnej katowni hitlerowskiej zapłonęły znicze

Uroczystość złożenia wieńców w Stutthofie

Z okazji Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych, na ofiarach faszystowskich



Delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z Gdańska, składając wieńce na jednym z pieców krematorium w Stutthofie.

miejsu słynnej hitlerowskiej katowni w Stutthofie odbyła się wczoraj doroczna uroczystość. Przybył na nią przedstawiciel Pow. Rady Narodowej oraz delegacje: Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, księży patriotów, rodzin zamordowanych, działaczy szkolnej, jak również żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego oraz miejscowe społeczeństwo.

Krematorium — ta straszliwa wytwórnia popiołu z ciał setek tysięcy ludzi, dzisiaj tonie w kwiatach i zieleni. Przed nią płonące znicze — symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Po obu stronach krematorium powiewają sztandary Związku Bojowników, organizacji politycznych i społecznych. Jedną po drugiej podchodzi delegacje, składając wieńce u frontowej ściany budynku.

Na wezwanie wice-przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Bojowników, tow. Franciszka Bancarzewskiego, wszyscy obecni przez zachowanie 1-minutowej ciszy oddają hołd pamięci

Tłum biorących udział w uroczystości w skupieniu słuchał p. nurej historii Stutthofu, opowiedzianej pokrótce przez tow. Bancarzewskiego, gdzie od czasu powstania obozu, do wyzwolenia, zgineło 110 tysięcy więźniów różnych narodowości.

Następnie wygłosił przemówienie: przedstawiciel PRN tow. Aleksander Piłpuczuk. Ksiądz kapelan Stanisław Kaluża, członek komisji księży, były więzień Mauthausen, ks. kapelan Franciszek Rolewski oraz sekretarz Zarz. Okr. Zw. B. o W. i D. tow. Władysław Sasinowski. Po uroczystości zebrani zwiedzili teren obozu.

W ślad za PGR Witków, całkowicie ukończyli już prace siewne PGR CHROBRÓW w zespole Łędzichowo, LESNICE w zespole Lebusia oraz warzywnicze gospodarstwo PRZEDJAZDOWO w zespole Cyganki. Załóżce PGR Chrobrów znacznie pomogli traktorzyści z POM pow. Jebrskiego, którzy przez dwie doby pracowali niemal bez przerwy.

W ślad za PGR Witków, całkowicie ukończyli już prace siewne PGR CHROBRÓW w zespole Łędzichowo, LESNICE w zespole Lebusia oraz warzywnicze gospodarstwo PRZEDJAZDOWO w zespole Cyganki. Załóżce PGR Chrobrów znacznie pomogli traktorzyści z POM pow. Jebrskiego, którzy przez dwie doby pracowali niemal bez przerwy.

Nowymi zwycięstwami produkcyjnymi i świetnią narody ZSRR i krajów demokracji ludowej 1 Maja - święto wolności i pokoju

Zbliżając się święto pierwszomajowe wita bohaterka klasa robotnicza ZSRR, witać pracownicy rolnictwa Kraju Rad, masy pracujące w Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii nowymi, uspiantymi osiągnięciami produkcyjnymi. Dodatkowe tony żelaza, węgla, stali, ponadplanowe maszyny, samochody, towary włókiennicze — to ogromny wkład narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej do walki o pokój, to nowy, potężny cios, zadany podległości wojennym.

SRR Współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia 1 Maja zaczyna coraz szersze regii. Robotnicy Moskwy i Leningradu, metalowcy Uralu i Syberii, górnicy Donbasu i Zagłębia Kuznieckiego, pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżanu i Baskirii, kolchoźnicy wszystkich republik walczą o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o produkcję wysokiej jakości, o pełne wykorzystanie techniki.

RATULACJE LIGI KOBIET la laureatek

międzynarodowych Nagród Stalinowskich
WARSZAWA. PAP. Zarząd Główny Ligi Kobiety wystosował pesze gratulacyjne do działaczek światowego ruchu obrotów pokój, nagrodzonych Międzynarodową Nagrodą Stalinowską „Za trwałość pokoju między narodami”.

Depesze wysłano do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiety, Eugenii otton, do przewodniczącej boaterskich organizacji kobiet korańskich — Pak Den-ai oraz do mi Sun Czin-lin.

Pracownicy państwowi i sądowi tworzyli wspólny związek

WARSZAWA PAP. 11 bm. odbyło się planarne posiedzenie pocenlowe Zw. Zaw. Państwowych i Prac. Sądowych i Prokuratorskich. Oba związki połączyły się w jeden Związek Zawodowy Pracowników Państwowych.

Podatkowa produkcja wartości 8 milionów zł dzięki metodzie Kowalowa

CZĘSTOCHOWA PAP. W hucie „Częstochowa” zastosowano w marcu br. metodę produkcyjną Kowalowa, która przyniosła znaczne oszczędności w produkcji. Metoda ta, jak wiadomo, polega na wykorzystaniu doświadczeń poszczególnych pracowników, opracowaną przez inżyniera Kowalowa. Metoda ta, jak wiadomo, polega na wykorzystaniu doświadczeń poszczególnych pracowników, opracowaną przez inżyniera Kowalowa. Metoda ta, jak wiadomo, polega na wykorzystaniu doświadczeń poszczególnych pracowników, opracowaną przez inżyniera Kowalowa.

Z czym przychodzi na partyjną konferencję wyborczą?

Dnia 14 bm. odbędzie się konferencja wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR w Nowym Porcu, której zadaniem jest ocena dotychczasowej pracy, wytyczenie zadań na przyszłość oraz dokonanie wyborów nowych władz. Aby konferencja przyniosła owocne rezultaty trzeba się do niej właściwie przygotować, trzeba samokrytycznie zanalizować własną pracę, ocenić krytycznie pracę swojej organizacji.

Jako organizator grupy partyjnej w rejonie masowym nie spełniamy nieestetycznego zadania. Co najmniej otrzymujemy jako przodków i statkowy dyspozycje pracy od planowego, który przydziela pracę na inną robotę mnie, a inną towarzyszącą z mojej grupy. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę specjalność pracy na naszym odcinku, dzie może się zdarzyć przerzucanie ludzi do robot zastępczych, co jednak — przy dobrej woli — można tak zorganizować pracę, bym przynajmniej raz do dwóch tygodni w tygodniu miał styczność z swoją grupą.

Tymczasem w marcu z grupą wojnę nie pracowałem ani razu, zdarzają się wypadki wręcz nieopuszczalne: na dwóch statkach racją jednocześnie dwa organy atoryz grup partyjnych, każdy ze swojej grupy. Podobnie przedstawia się sprawa ze wszystkimi 16 grupami na trzech zmianach w rejonie masowym.

Jakie są konsekwencje tego zadaniowego dla pracy grup partyjnych zaniedbania. Nie możemy skutecznie mobilizować robotników do podnoszenia wydajności pracy, do współzawodnictwa i racjonalizatorskiej pracy, do wyeliminowania wadliwych elementów z kadry.

Ponad 850 brigad zakładów budowy łożysk kulkowych im. Kaganowicza w Moskwie pełniły stachanowską dla uczczenia 1 Maja. Załoga tych zakładów walczy o 2-krotne zwiększenie produkcji najwyższej jakości. Wysoka wydajność pracy osiągnięta budowniczymi nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego. Brygada murarza — J. Majorowa systematycznie wykonuje normę w 300 proc.

Szeroko rozwinięto się współzawodnictwo przedmaje w kopalniach Zagłębia Donieckiego. Górnicy zobowiązali się do dnia 1 Maja wydobyć tysiące ton węgla ponad plan. Zobowiązania te wykonywane są pomyślnie. Zastosowanie nowych metod pracy pozwoliło górnikom kopalni „Jasnowska” znacznie zwiększyć wydobyte węgla i o 10 proc. podnieść wydajność pracy.

Ze stolicy Białoruskiej SRR — Mińska donoszą o wielkich sukcesach produkcyjnych robotników zakładów budowy traktorów. Z Archangielska ostatnie depesze podają, że załogi statków żeglują północnej współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planów przewozu ładunków.

Chiny W całych Chinach rozwinięto się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja.

Brygada, obsługująca jeden z pieców martenowskich w Szanghaju, w ramach współzawodnictwa dała 401 wytopów bez kałowego remontu! Górnik Lo Jun-tsin w Chinach północnych ustanowił rekord wydobywania w skali ogólnokrajowej, wyrębiając w ciągu 1 zmiany 254 tony węgla. Prządka Sun Szi-lan, zatrudniona w zakładach włókienniczych Nr 5 w Tientsinie, obsłużyła 940 przędzin.

Czechosłowacja W fabrykach i zakładach przemysłowych Czechosłowackiej Republiki Ludowej z każdym dniem rozszerza się socjalistyczne współzawodnictwo na cześć święta 1 Maja. Współ-

Cyniczne wystąpienia imperialistów w „obronie” polityki zbrojeń

Z obrad przedstawicieli 4 mocarstw w Paryżu

PARYŻ PAP. W dniu 10 bm. obradom zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

przewodniczył przedstawiciel ZSRR — Gromyko. Otwierając posiedzenie, Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka uważa za niepożądane przez siebie sformułowanie pierwszego punktu porządku obrad za dające realne podstawy dla osiągnięcia porozumienia, ponieważ wysuwa ono na plan pierwszy główne zagrożenie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, a równocześnie przewiduje także omówienie przez ministrów spraw zagranicznych zagadnienie „poziomu zbrojeń i sił zbrojnych” oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej.

W swych wypowiedziach na temat oświadczenia Gromyki, Parodi i Davies stwierdzili cynicznie, iż nie mogą się oni zgodzić na to, by problem zbrojeń i sił zbrojnych rozpatrywany był pod kątem widzenia redukcji, ponieważ mocarstwa zachodnie trzymają się polityki zwiększania zbrojeń.

Nawiązując do wypowiedzi Parodi i Daviesa, Gromyko oświadczył: Swymi wystąpieniami przedstawiciele trzech mocarstw raz jeszcze dowiedli, że nie chcą rozpatrzenia tego zagadnienia. Pragną oni zastąpić punkt o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw punktem o „poziomym zbrojeniu”, a do czego przy tym zmierzają — wynika z ich wypowiedzi. Swymi wystąpieniami przedstawieli trzech mocarstw raz jeszcze dowiedli, że nie chcą rozpatrzenia tego zagadnienia. Pragną oni zastąpić punkt o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw punktem o „poziomym zbrojeniu”, a do czego przy tym zmierzają — wynika z ich wypowiedzi.

Wobec tego, krzywdząca robotnika i zniechęcająca go do pracy sprawa, poruszyliśmy na zebraniu organizacji oddziałowej. Zupełny brak reakcji na istniejące przez nas wskazane zagrożenia, umożliwia wyciągnięcie jednego wniosku. W naszej organizacji oddziałowej nie ma należytej kontroli wykonania uchwał. A nie na jej z kolei dlatego, że Komitet Zakładowy za mało interesuje się naszą organizacją i który zajął szeregi poważnych niedociągnięć, nie wolał dotychczas ich usunąć.

WACŁAW TURCZYNOWICZ delegat na partyjną konferencję wyborczą w Nowym Porcu

zawodnictwo przebiega pod znakiem wzmożenia walki o pokój i umocnienia gospodarki czechosłowackiej.

Załoga zakładów metalurgicznych im. Molotowa w Trzyńcu zobowiązała się wyprodukować do dnia 1 Maja 6.000 ton surowki ponad plan. Robotnicy, inżynierowie i technicy fabryk cementu w mieście Malmerżice, realizując swe zobowiązania pierwszomajowe wyprodukowali już 1.000 ton cementu ponad plan i zobowiązali się do końca br. dać ponad plan dalszych 9.000 ton cementu. Robotnicy zakładów samochodowych „Auto - Praga” wyprodukowali 100 samochodów ponad plan. Załoga tych zakładów zobowiązała się do końca roku wyprodukować ponad plan 500 samochodów i 200 ton części zapasowych.

Węgry Węgierskie masy pracujące wzmożoną pracą pragną uczcić dzień 1 Maja. We współzawodnictwie biorą udział górnicy, metalowcy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych itd. Robotnicy kombinatu metalowego im. Rakosi'ego w Csepel, zobowiązali się wyprodukować do 1 Maja 900 ton stali ponad plan i wezwali do współzawodnictwa obsługę pieców martenowskich w Ozda-Diosderze. W odpowiedzi na to wezwanie metalowcy Diosderu

Wybory władz naczelnych Komunistycznej Partii Włoch

RZYM PAP. — W Rzymie odbyło się planarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, wybranego na VII Kongresie Partii. Plenum jednomyślnie wybrało Palmiro Togliattiego na sekretarza generalnego partii oraz na jego zastępców Luigi Longo i Pietro Secchia.

Komitet Centralny powołał również 18-osobowe kierownictwo partii, w skład którego weszli m. in.: Togliatti, Longo, Secchia, Di Vittorio, D. Onofio, Pajetta, Scoccimarro, Seregni i Spano.

Nowe kierownictwo na swym pierwszym posiedzeniu utworzy-

ło sekretariat partii, do którego weszli — poza Togliattim i jego zastępcami Longo i Secchia — Eduardo D'Onofrio i Mauro Scoccimarro.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 Maja ponad 8.000.000 lewów.

Na wsiozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o wysokie urodzaje.

W Bułgarii i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych, podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne z okazji zbliżającego się święta mas pracujących całego świata.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 Maja ponad 8.000.000 lewów.

Na wsiozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o wysokie urodzaje.

postanowili dać ponad plan stali wartości 350.000 forintów, zaś metalowcy Odzy wyprodukują ponad plan 6.000 ton surowki.

Rumunia W odpowiedzi na apel pracowników „Sowrommetal” w Reszycy i „Stiagul Roszu” w mieście Stalin, setki tysięcy robotników w całym kraju podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

Tak np. robotnicy zakładów im. „23 Sierpnia”, stosując racjonalne metody pracy, zaoszczędzili w dziale azotowym w ciągu kilku dni 772.000 lej a w dziale kotłowni 826.000 lei.

Ogromnego rozmachu nabrało współzawodnictwo przedmaje wśród robotników przemysłu naftowego.

Bułgaria W Bułgarii i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych, podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne z okazji zbliżającego się święta mas pracujących całego świata.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 Maja ponad 8.000.000 lewów.

Na wsiozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o wysokie urodzaje.

Reakcyjne dekryty nie zagradzą drogi prawdzie

Wszyscy ludzie miłujący pokój piętnują haniebną decyzję rządu Queuille'a

PARYŻ PAP. Stały Komitet Francuskiej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której wyzywa wszystkich Francuzów, by usławić sobie w pełni niebezpieczeństwo grożące światu z powodu agresywnej polityki USA. Deklaracja podkreśla jako fakt szczególnie burzliwy, że w tej poważnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje sparaliżować działalność Biura Światowej Rady Pokoju, propagując wzajemne zrozumienie i zbliżenie między narodami.

Łud francuski nadal protestuje przeciwko dekretowi rządu zakazującemu działalności na obszarze Francji Biura Światowej Rady Pokoju. Potężna manifestacja protestacyjna odbyła się m. in. w zakładach „Renault”.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny Casanova zgłosił interpelację w sprawie nielegalnego dekretu rządu Queuille'a. Analogiczną interpelację zgłosił deputowany postępowy d'Astier.

Reakcyjna większość Zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

BERLIN PAP. W imieniu Niemieckiego Komitetu Obrótców

Zalogi przemysłu chemicznego wprowadzają socjalistyczne normy

WARSZAWA. PAP. Liczne zakłady przemysłu chemicznego przechodzą obecnie na stosowanie nowych norm — sprawiedliwych mierników pracy, norm mobilizujących do podnoszenia wydajności, a tym samym do zwiększania produkcji i poprawy zarobków.

Z inicjatywą rewizji norm w jednym z największych zakładów polskiego przemysłu farmaceutycznego — Wytwórni Nr. 5 w Jeleniej Górze, wystąpił robotniczy dział obsługi aparatów destylacyjnych.

Również załoga zakładów przemysłu nieorganicznego w Tarnobrzegu rozpoczęła już od 1 kwietnia br. pracę na nowych, uregulowanych normach.

Z frontu wiosennej akcji siewnej

Spółdzielnie produkcyjne pow. sztumskiego przyspieszą akcję siewną

Realizując zobowiązania 1-majowe członkowie spółdzielni produkcyjnych powiatu sztumskiego zwracają szczególną uwagę na przedterminowe wykonanie wiosennej akcji siewnej. I tak spółdzielnia im. Mickiewicza w Bagacie postanowiła w ciągu 11 dni przeprowadzić siewy i podnieść wydajność konopi z 1 ha do 600 q. Współzawodniczy z nią spółdzielnia w Hlonakach.

Spółdzielnie produkcyjne w Jordankach, Kalwie i Piaskach zakończą siewy w ciągu 10 dni. Mimo ciężkich warunków glebowych siewy w Tywczach, Szropach i Nizinach będą trwały tylko 12 dni.

Z. CIESZKOWSKI

Zobowiązania chłopów gminy Cewice

Zobowiązując się w ramach Czynu Pierwszomajowego do naprawy dróg, odwodnienia łąk i zabezpieczenia swych pól przed zalewem wód mało i średniorolni chłopów gromady Bokownina w gm. Cewice postanowili do 25 bm. zakończyć wiosenny siew.

W szybkim zakończeniu akcji siewnej współzawodniczy z nimi będą chłopów gromady Siemirowice. Chłopi gromady Łebunia zobowiązali się zlikwidować przy aktywnym udziale członków koła Gospodyń Wiejskich 90 ha odlogów i zasinć je lnem.

ST. SOBCZYK

Młodzi traktorzyści Cieszyńska wykonają 170 procent normy

W czasie narady, która odbyła się w Cieszyńsku traktorzyści ZMP-owcy podjęli z inicjatywą kol. Jana Ptaka zobowiązanie pierwszomajowe. Postanowili oni na 6 dni przed terminem zakończyć akcję siewną, zaoszczędzić na każdym hektarze orki średniej po 2 kg paliwa, przez staranną obsługę traktorów zmniejszyć o 8 proc. koszty remontów oraz wykonywać do końca br. po 170 proc. normy na każdym traktorze.

Inicjatorzy Czynu Pierwszomajowego wezwali do współzawodnictwa wszystkich traktorzystów zespołu.

H. KOTYLA

W gminie Pelplin rozpoczął się Siew Pokoju

Spółdzielnie produkcyjne w gminie Pelplin — Kulice, Janiszewko, Bielawki, Józefowo, Hilarowo i Romberg oraz PGR-y Polko, Maciejewo i Nowy Dwór rozpoczęły już Siew Pokoju. Na wstępie przystąpiono do siewu owsa i strączkowych.

Akcja siewna przebiega sprawnie. Spółdzielnie otrzymały z POM Rudno po 2 traktory oraz siewniki, brony i kultywatory. Spółdzielnie przystąpiły do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie siewów i podniesienie wydajności z hektara. Inicjator współzawodnictwa jest spółdzielnia Kulice, która postanowiła wykonać siew w ciągu 10 dni. Wezwania Kulic zostało podchwycone przez pozostałe spółdzielnie i państwowe gospodarstwa rolne.

Akcję siewną zapoczątkowali również małe i średniorolni chłopów. Otrzymują oni wydatną pomoc w narzędziach i maszynach ze spółdzielczych ośrodków maszynowych.

FR. IWAŃSKI

Reakcyjne dekryty nie zagradzą drogi prawdzie

Wszyscy ludzie miłujący pokój piętnują haniebną decyzję rządu Queuille'a

PARYŻ PAP. Stały Komitet Francuskiej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której wyzywa wszystkich Francuzów, by usławić sobie w pełni niebezpieczeństwo grożące światu z powodu agresywnej polityki USA. Deklaracja podkreśla jako fakt szczególnie burzliwy, że w tej poważnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje sparaliżować działalność Biura Światowej Rady Pokoju, propagując wzajemne zrozumienie i zbliżenie między narodami.

Łud francuski nadal protestuje przeciwko dekretowi rządu zakazującemu działalności na obszarze Francji Biura Światowej Rady Pokoju. Potężna manifestacja protestacyjna odbyła się m. in. w zakładach „Renault”.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny Casanova zgłosił interpelację w sprawie nielegalnego dekretu rządu Queuille'a. Analogiczną interpelację zgłosił deputowany postępowy d'Astier.

Reakcyjna większość Zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

BERLIN PAP. W imieniu Niemieckiego Komitetu Obrótców

Zalogi przemysłu chemicznego wprowadzają socjalistyczne normy

WARSZAWA. PAP. Liczne zakłady przemysłu chemicznego przechodzą obecnie na stosowanie nowych norm — sprawiedliwych mierników pracy, norm mobilizujących do podnoszenia wydajności, a tym samym do zwiększania produkcji i poprawy zarobków.

Z inicjatywą rewizji norm w jednym z największych zakładów polskiego przemysłu farmaceutycznego — Wytwórni Nr. 5 w Jeleniej Górze, wystąpił robotniczy dział obsługi aparatów destylacyjnych.

Również załoga zakładów przemysłu nieorganicznego w Tarnobrzegu rozpoczęła już od 1 kwietnia br. pracę na nowych, uregulowanych normach.

W Bułgarii i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych, podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne z okazji zbliżającego się święta mas pracujących całego świata.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 Maja ponad 8.000.000 lewów.

Na wsiozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o wysokie urodzaje.

Reakcyjna większość Zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

BERLIN PAP. W imieniu Niemieckiego Komitetu Obrótców

W Bułgarii i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych, podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne z okazji zbliżającego się święta mas pracujących całego świata.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 Maja ponad 8.000.000 lewów.

Na wsiozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o wysokie urodzaje.

Reakcyjna większość Zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

ANDRZEJ WZIĘTEK

Z-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Gdańsku

TRAKTORY MUSZĄ PRACOWAĆ BEZ PRZESTOJÓW

egoroczna wiosenna akcja siewna posiada szczególne znaczenie gospodarcze i polityczne. Przynieść ona winna dalszy wzrost plonów, dalsze wzmocnienie siły naszego kraju, dalszy wzrost potęgi światowego obozu pokoju.

Państwo ludowe udzieliło wsi poważnej pomocy w nasionach, nawozach i w powiększeniu parku traktorów i maszyn rolniczych. Kadry traktorzystów i służby agronomiczne zostały znacznie zasilone w stosunku do lat ubiegłych.

Wykorzystując tak poważne rezultaty rzeczowe i ludzkie musimy w pełni wykonać i przekroczyć plan zasiewów wiosennych.

Przedsiębiorstwu Państwowemu „Techniczna Obsługa Rolnictwa” powierzono zadanie wykonania wszystkich remontów generalnych oraz znacznej części remontów średnich traktorów i silników traktorowych. Od tego, jak pracują warsztaty TOR zależy w znacznej mierze, czy traktory znajdujące się w POM, PGR i SOM wywiążą się z zadań wysokojakościowej orki na polach chłopów indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych, to znaczy, że od pracy warsztatów TOR zależy w poważnym stopniu urodzaj tegoroczny.

Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa powinny dbać nie tylko o ilościowe wykonanie planu remontów, lecz także o wysoką ich jakość, aby zagwarantować jak najbardziej pełne wykorzystanie traktorów i maszyn w „Siewie Pokoju”, jak najwcześniejsze wykonanie orki i zasiewów.

Niestety, w pracy TOR na terenie naszego województwa są poważne braki, które dotyczą przede wszystkim właśnie jakości remontów oraz pracy inspektoratu kontroli technicznej. Na posiedzeniach kierownicy dyrekcji TOR na okręg olsztyński-gdański w pięknych słowach zapewniali, że do 1 kwietnia br. wszystkie silniki w POM i PGR będą gotowe do akcji wiosennej.

Sygnali z terenu oraz kontrola pracy warsztatów TOR, przeprowadzona przez niektóre komitety powiatowe, wykazały jednak, że w zapewnieniach kierowników TOR było wiele samouspokojenia i samochwalstwa.

W niektórych warsztatach panuje chaos organizacyjny. Np. w Elblągu, podwójnie rejestrowano niektóre traktory — wtedy, gdy inne traktory — miesiącami stały bez rejestracji i dopiero interwencja komisji z Prezydium PRN spowodowała ich zarejestrowanie. W tym samym elbląskim TOR zdarzały się wypadki wpisywania do rachunków kwot za prace, które nie zostały wykonane (np. traktor „Lanz-Buldog” nr 635484 — rachunek za niewykonaną naprawę krzyżaka sprzęgła).

Lecz najgorzej przedstawia się sprawa jakości wykonywanych remontów. POM w Żabnie (pow. starogardzki) sygnalizuje: „Silniki nr 147154/35 K. M., 147152/45 K. M. 643703/46 K. M., 230001/45 K. M., dostarczone po remoncie przez elbląskie warsztaty TOR, są niezdatne do pracy. Brak np. jednego ramienia wałka, wyłącznika do sprzęgła, 7 uszczeltek pod głowicą, smarowniczek, zerwane są gwinty przy łańcuchach chłodnicy, niedopasowane gniazda, pompki paliwowe itp.”.

POM w Cedrach Wielkich i POM w Wicku sygnalizują, że silniki, które miały być dostarczone do 20 marca br. z TOR w Kwidzynie, pomimo upomnień, do dziś nie są gotowe i nie będą mogły wziąć udziału w akcji siewnej.

Dyrekcja zespołu PGR Tralewo po raz trzeci przypomina, że trzy silniki, które miały być wyremontowane do dnia 14 marca br., do dziś jeszcze nie są gotowe.

Warsztaty PGR w Malborku za wiadomają, że silnik traktora „Ursus” nr 391-KL, remontowany przez TOR w Pasłęku, zatart się i trudno się doprosić o przysłanie fachowca z TOR, który by stwierdził przyczyny usterki i usunął ją.

W gminie Łostowice (pow. gdański) stwierdziłem osobiście, że traktor, przysłany z warsztatów TOR na tamtejsze gospodarstwo rolne, nie nadaje się do pracy. Traktorzysta oświadczył, że już trzy dni „prosi” telefonicznie TOR w Tczewie o przysłanie fa-

chowca i doprosić się nie może. A nam orać trzeba, chleb dać krajowi naszemu. Pragniemy wywiązać się z naszego obowiązku, chcemy realizować jak najszybciej Plan 6-letni, ale zła praca warsztatów TOR-owskich utrudnia nam naszą pracę.”

Towarzysz ten ma rację: praca załóg warsztatów TOR jest ściśle powiązana z pracą traktorzystów i rolników. Niska jakość pracy i pierwszych powoduje obniżenie wyników u drugich.

Przytoczone wyżej fakty zlej jakości wykonywanych przez TOR remontów oraz niedopuszczalnego bagatelizowania naprawy wykrytych usterek, świadczą o tym, że niektórzy pracownicy TOR nie zrozumieli dotychczas swoich zadań, polegających nie tylko na wykonaniu ilościowego planu remontów, lecz na zabezpieczeniu normalnej i wydajnej pracy traktorów przez cały okres akcji siewnej.

Obowiązkiem TOR jest zorganizować ekipy remontowe w celu natychmiastowego uruchomienia jeszcze niedotartych traktorów oraz naprawienia lub po nowemu wyremontowania tych traktorów, które obecnie są nieczynne nt. skutek złe przeprowadzonych przez warsztaty remontów. Ekipy te muszą pracować jako brygady szturmowe „Siewu Pokoju”, walcząc o bezprzestojową pracę każdego traktora. Sprawa utworzenia ekip remontowych musi się zająć organizacje partyjne i związkowe, ściśle wiążąc pracę nad ich zorganizowaniem z wielką akcją Siewu Pokoju.

Dyrekcja Okręgowa TOR (dyrektor tow. Tanana) powinna w jak najkrótszym czasie nie tylko zrealizować uchwałę Prezydium Rządu w części, dotyczącej utworzenia ruchomych warsztatów i brygad remontowych, lecz także w oparciu o inicjatywę załóg robotniczych stworzyć taką liczbę ruchomych warsztatów i brygad, aby zabezpieczyć bezprzestojową pracę całego parku traktorowego i maszynowego w POM, PGR i SOM.

Centrala Zaopatrzenia TOR w Gdańsku (dyrektor tow. Banaś) musi zatroszczyć się o to, aby w jak najkrótszym czasie zaopatrzyć

traktory w lampy do podgrzewania cięgników „Ursus”, w smarowaczki z wężykami do cięgników „Zetor” i klucze sztorcowe różnego typu, gdyż brak ich powoduje w chwili obecnej dotkliwie trudności.

Kierownictwo warsztatów TOR, analizując popełnione błędy, o których przykładowo pisałem wyżej, powinno wyciągnąć także na podstawie wniosków:

1 Zwiększyć wydajność pracy, walczyć o jakościowe wykonanie remontów, jeszcze wydajniej rozwijać współzawodnictwo.

2 Wzmocnić walkę o obniżenie kosztów własnych, walkę z niechlujstwem, marnotrawstwem i szkódniactwem — walkę, w której

bronią będzie krytyka i samokrytyka, pomagająca tępić nadużycia, bezdusność i biurokracyzm.

3 Wprowadzić stałą i systematyczną kontrolę wykonywanych prac, a szczególnie ich jakości.

Pełna realizacja tych wskazań pomoże załogom warsztatów TOR wykonać zadania postawione przez naszą partię i rząd, w dużym stopniu przyczyni się do terminowego przeprowadzenia siewów wiosennych, do zwiększenia wydajności z hektara, co jest jednym z warunków wykonania Planu 6-letniego w rolnictwie i zadań postawionych przez VI Plenum KC naszej partii.

O właściwy stosunek do krytyki

Odpowiedź na pewną »odpowiedź«

Historia jest już właściwie nie najwcześniejszą datą. Ale, że jest jednocześnie bardzo pouczająca, pozwolimy sobie do niej wrócić.

W swoim czasie zamieściliśmy artykuł krytykujący organizację partyjną i radę zakładową Nowego Portu w Gdańsku za zaniechanie walki o bezawaryjną pracę sprzętu przeładunkowego, za brak dostatecznej dbałości o sprzęt i urządzenia ze strony załogi i administracji portu.

Jak każdy artykuł w prasie partyjnej — miał i ten na celu dopomożenie organizacji partyjnej i związkowej portu, a także jego kierownictwu, w przezwyciężeniu omówionych braków.

W artykule przytoczyliśmy szereg konkretnych przykładów. Była w nim więc mowa o dźwigu nr 507 na nabrzeżu wolnocłowym w rejonie drobniicy, ustawionym na niewłaściwych szynach na skutek niedbalstwa; była dalej mowa o dawno już uszkodzonych, cennych sztaplerkach, niszczących na tymże nabrzeżu w magazynie; o transporterach, które się ciągle psują, tym bardziej, że obsługa nie jest przeszkolona; o częstych awariach na dźwigach typu Marion — i wreszcie — o braku planu remontów okresowych i kapitalnych.

Artykuł nasz był wyraźnie adresowany — tytuł jego brzmiał: „Organizacji partyjnej i związkowej w Nowym Porcie pod uwagę...”. Ale adresaci nie odczuli. Odezwała się natomiast dyrekcja ZPGG. W obszernym piśmie któryś z urzędników dyrekcyj, któremu widocznie zostało to złeczone, usiłował na trzech bitych stronach maszynopisu dowiedzieć, że ani jeden przykład cytowany w artykule nie jest

ślusny, gdyż albo faktów takich w ogóle nie było, lub też, jeśli istnieją rzeczywiście — dzieje się to z przyczyn od portu (czytaj: ZPGG) niezależnych. Pismo to podpisał dyrektor naczelny ZPGG tow. Durański.

Zadaliśmy sobie trud, by ponownie zbadać sytuację (może pochopnie skrzywdziliśmy towarzyszy z portu?). — Zadaliśmy sobie trud, by dwukrotnie jeszcze przypomnieć Komitetowi Zakładowemu o konieczności ustosunkowania się do naszej krytyki (może towarzysze z KZ wniosą coś nowego?) — a teraz czujemy się w obowiązku obszerniej o mówić zarówno odpowiedź dyrekcyj ZPGG na nasz artykuł, jak i zniemienny brak odpowiedzi KZ na tenże artykuł i wreszcie stan faktyczny w porcie.

Wrócimy do przytoczonych na wstępie faktów. A więc: dźwig nr 507 na nabrzeżu wolnocłowym — wbrew temu, co stwierdza pismo dyrekcyj ZPGG, został ustawiony prawidłowo na niewłaściwych szynach, takich jakie były pod ręką.

Było to oczywiście niedbalstwo. Ekipa, która przywoziła dźwig, nie przywoziła jednocześnie właściwych szyn, licząc — i słusznie — na to, że łatwo o nie będzie w Gdańsku, gdyż są to zwykłe szyny kolejowe typu S 49. (Pismo dyrekcyj dowodzi, że uzyskanie właściwych szyn stwarza „poważne trudności”.)

Dalej, sprawa sztaplerów, niszczących w magazynie na tymże nabrzeżu wolnocłowym. Pismo Dyrekcyj stwierdza, po obszernym opisie technicznym tych maszyn, że brak w nich odpowiednich kół, których wykonanie — jak cytujemy dosłownie — „napoty-



W poniedziałek dwójka murarzy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego (Zarząd Budowlany Nr 2), murarz Szczepan Plackowski i podrecznik Józef Kuźmicki ustanowili nowy rekord Wybrzeża w pracy murarskiej. Po przednim rekord należał do murarza Stanisława Wyszkowskiego, który w lipcu ub. roku wykonał w ciągu dnia 832 proc. normy. Oh, oh, Plackowski i Kuźmicki wykonali 875 proc. normy w ciągu 8 godzin pracy. Na zdjęciu: rekordziści przy budowie kondygnacji piwnicznych domu mieszkalnego przy ul. Piwnej w Gdańsku

ka w naszym przemyśle nieprzewidywalne trudności. „Oryginalne koło nabyć można tylko zagranicą, a import ten utrudnia, nie jest ze względów dewizowych, na co Zarząd Portu wpływu nie ma”.

A więc sytuacja bez wyjścia? Nie. Po ukazaniu się naszego artykułu z informacją o nieczynnych sztaplerkach samorzutnie wyciągnęli wnioski towarzysze z Gdyni. Wrócili się oni do Nowego Portu, żeby im te „nieprzystdatne” maszyny przekazać. Wy nie jest taki, że mimo „nieprzewidywalnych trudności natury krajowej i zagranicznej”, jedna sztaplerka już pracuje, a druga czeka na przysłanie części, które podczas ekspedowania maszyn z Nowego Portu do Gdyni... zapomniano przesłać.

I jeszcze jedna uwaga na marginesie sztaplerów. W piśmie dyrekcyj, w ślad za podaniem przyczyn, dla których rzekomo nie mogą one być wykorzystane, następuje lakoniczne stwierdzenie: „zdemontowane części układaczków są w komplecie i zostały odpowiednio zabezpieczone.” Ale ani słowa o tym, kiedy to nastąpiło i kto to zrobił. I dlatego warto to ujawnić, że zrobili to samorzutnie robotnicy już po przeczytaniu naszego artykułu, nie czekając na zarządzenie dyrekcyj. Uczynili tak po prostu dla tego, że szlusnie i dobrze rozumieją rolę i znaczenie krytyki w prasie. Rozumieją lepiej niż dyrekcja, która teraz zdrowa inicjatywa załogi usiłuje osłonić zaniechanie ze strony administracji.

Mogliśmybyśmy dalej punkt po punkcie kontrolować dane, zawarte w piśmie dyrekcyj ZPGG ze stanem faktycznym. Nie chcieli-

śmy jednak przedłużać artykułu. Zatrzymamy się więc jeszcze tylko na jednym, aż rozbijającym w swym tupecie, sformułowaniu.

Oto ono: na wykorzystanie transporterów Zarząd Portu nie ma żadnego wpływu. „Nie możemy przecież ścigać specjalnych ładunków” — czytamy w piśmie — które pasowałyby do tych transporterów. Jest to rzecz zupełnie oczywista i dla wszystkich zrozumiała.

Dla wszystkich? Dla nas nie. Jesteśmy też przekonani, że nie jest ona oczywista również i dla załogi portu, która rozumie, że pracę w porcie można tak planować, aby sprzęt był maksymalnie wykorzystany, że jest to jedna z zasadniczych przesłanek planowej pracy portu. I dlatego przypuszczamy, że dyrekcja ZPGG wycofa się z przytoczonego, pochopnego twierdzenia, gdyż trwać na takim stanowisku, oznaczałoby zaprzeczać możliwości planowej pracy.

Dlaczego poświęciliśmy tyle uwagi rozpatrzeniu listu dyrekcyj ZPGG? Nie tylko dlatego, że zawiera on szereg uwag nieścisłych, sprzecznych ze stanem faktycznym. Ale również ze względu na swoisty ton tego listu i cel, w którym został napisany.

List, przeladowany terminami technicznymi, które mają wyjaśnić działalność poszczególnych mechanizmów, jest z lekką protekcjonalnością i trochę ironizacją.

Ton ten jest taki, że można by list streścić w jednym zdaniu — „Co też było łań może nam fachowcom powiedzieć. — my wiemy lepiej, że jeżeli jest źle, to tak musi być, bo „port na to żadnego wpływu nie ma”. (ten zwrot powtarza się w piśmie bodajże trzykrotnie).

Dlaczego użyto takiego tonu, takiego sposobu zredagowania pisma „wyjaśniającego” jest jasne. Chodzi po prostu o to, by w obfitości terminów technicznych, w różnych odsyłaczach i omówieniach, utopić, zagmatwać prawdę.

Komu jest potrzebne tak zredagowane wyjaśnienie? Jest przecież rzeczą oczywistą, że krytykując pewne ujemne objawy w życiu portu chcemy pomóc w ich usunięciu. że materiał, którym dysponujemy pochodzi od załogi robotniczej, od bezpośrednich wykonawców.

Jaka więc powinna być reakcja dyrekcyj przedsiębiorstwa po zapoznaniu się z krytycznym materiałem? Tylko jedna: dokładne zbadanie stanu faktycznego, wydanie odpowiednich zarządzeń, celem usunięcia błędów, ukaranie winnych niedbalstwa i niedociągnięć — i zawiadomienie o tym redakcji.

Ten tok postępowania dyktuje uchwała Prezydium Rady Ministrów i KC PZPR — i uchwała ta obowiązuje również dyrekcję ZPGG.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa braku odpowiedzi Komitetu Portowego na nasz artykuł. Milczenie Komitetu może świadczyć tylko o jednym — o niewłaściwym stylu pracy, o nieumiejętności korzystania z pomocy prasy partyjnej. A przypominamy: wyciąganie wniosków z krytyki zamieszczonej na łamach prasy partyjnej, jest obowiązkiem każdego członka partii i każdego ogniwa partii, którego ta krytyka dotyczy.

Na spełnienie tego obowiązku — czekamy.

J.W.

SEZON WIOSENNY egzaminem dojrzałości politycznej rybaków

Rybołówstwo morskie na terenie naszego województwa wykonało plan państwowy za pierwszy kwartał br. w 116 proc. Plan został wydłużony przekroczony zarówno przez państwowe przedsiębiorstwa „Arkę” i „Dalmor”, jak i przez przedsiębiorstwa spółdzielcze, wśród których pierwsze miejsce zajęła „Jedność Rybacka”, przekraczając plan o 61 proc. Również kutry i łodzie sektora prywatnego mają poważne osiągnięcia i w sumie wykonały plan z nadwyżką.

Sukces ten jest wynikiem wielkiej pracy politycznej, jaką organizacje partyjne w ostatniej dekadzie stycznia i w lutym br. przeprowadziły wśród rybaków i pracowników łódowych przedsiębiorstw połowowych. Praca polityczna zmobilizowała załogi jednostek pływających do walki o plan, do lepszego i szerszego wykorzystania rezerw. Pracy pracy dotarli w terminie do załóg, wzrosła znajomość i zainteresowanie planem. Poważny wpływ na wykonanie planu miały również obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej na sesji wyjazdowej we Władysławowie, na której rybacy wspólnie z radnymi omawiali potrzeby rybołówstwa i wspólnie ustalili sposoby przełamywania trudności, ujawnionych w trakcie wykonywania planu w początkach roku.

W wyniku pracy politycznej wzrosło uświadomienie społeczne rybaków, co w wielkim stopniu przyczyniło się do wykonania z nadwyżką planu kwartalnego.

Te niewątpliwie poważne osiągnięcia nie świadczą jednak o wykorzystaniu przez rybołówstwo wszystkich rezerw i możliwości połowowych. Pomimo przekroczenia planu są, zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak i spółdzielczych, a zwłaszcza wśród rybaków indywidualnych załóg, które planu nie wykonały. Charakterystyczny jest fakt niewykonania w marcu

przez żadne z przedsiębiorstw i żadnego z rybaków indywidualnych roboczych zadań, które każda załoga opracowała dla siebie, na dekadę i miesiąc, w oparciu o plan państwowy, czyli tzw. własnych wyższych planów operatywnych. A plany te były całkiem realne.

Jest kilka przyczyn tego ujemnego zjawiska.

Pierwszą z nich jest brak kontroli w trakcie wykonywania zadań. Nikt nie kontroluje przyczyn przestoju kutrów w rybołówstwie indywidualnym, nie bada przyczyn złego wyniku połowów poszczególnych kutrów wtedy, gdy inne mają połowy obfite.

Niewykorzystanie dni połowowych to druga przyczyna niewykonania planu operatywnego. Tylko „Jedność Rybacka” zorganizowała, zwłaszcza w lutym br., połowy w dni świąteczne, uzyskując w rezultacie 161 proc. planu. Wykorzystanie tej wielkiej rezerwy, to zabezpieczenie wykonania planu i setki dodatkowych ton ryby co miesiąc.

Brak należytej opieki nad maszynami był powodem strat kilku godzin, a nieraz i dni dla każdego niemal kutra w ciągu miesiąca. Rozwinięcie socjalistycznej opieki nad mechanizmami i sprzętem jest najskuteczniejszym lekarstwem na te niedomagania.

Jesteśmy w pełni sezonu dorszowego. Plan za cały kwartał, jak i miesięczne są doprowadzone do każdej załogi. Wykonanie tych planów zależy od wyników całego roku. Dlatego załogi i zespoły łódowe muszą w okresie bieżącego miesiąca i w maju br. prowadzić jak najbardziej napiętą i uporczywą walkę o wykonanie planów operatywnych. Nie wolno zmarnować ani jednego dnia, w którym wyjazd na morze jest możliwy. Odpoczynek trzeba zorganizować w dni sztorcowe. Po-

łowów należy dokonywać zespołowo — flotyllami pod kierunkiem najbardziej doświadczonych szyprow — przewodników flotylli rybackich. Połowów nie kończyć dwoma czy trzema łodami, a korzystając z dłuższego dnia, wyrzucić sieci cztery razy. Trzeba rozwinąć szerszą współpracę na bazie zobowiązań indywidualnych w ramach Czynu 1-majowego. Punktem honoru każdego zespołu winno się stać przyjęcie zobowiązania przekroczenia planu miesięcznego o określonej ilości ton ryby — 5 ton, 10 ton, 20 ton itd. Organizacje partyjne, Związek Zawodowy i Zrzeszenie Rybaków muszą rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą, pomagając w podejmowaniu zobowiązań indywidualnych.

Nieodłącznym warunkiem zwycięskiego wykonania kampanii wiosennej jest stała, codzienna kontrola.

Odpowiedzialni pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych i kontrolerzy rybaczy muszą dopilnowywać terminowego wyjazdu kutrów na połowy i w stosunku do opieszalszych wyciągnąć konsekwencje służbowe. Trzeba żeby Zrzeszenie Rybaków wspólnie z Morskim Urzędem Rybackim wybrało w każdym porcie jednego lub kilku najlepszych szyprow i powierzyło im nadzór i kierownictwo nad flotyllą oraz nałożyło na nich odpowiedzialność za wyjazd na morze i wyniki połowów przydzielonych jednostek.

Egzekutywy rybackich organizacji partyjnych winny raz w tygodniu przeprowadzać analizę wykonania planu i zobowiązań 1-majowych i mobilizować wszystkie środki do przełamania trudności, w wypadku załamania planu operatywnego na kurtze.

Wiosenny sezon połowowy jest egzaminem sprawności naszych przedsiębiorstw i świadectwem dojrzałości politycznej rybaków.

Zadania związków zawodowych na obecnym etapie

Związki zawodowe, zrzeszające 4,5 miliona członków stanowią w warunkach Polski Ludowej powszechną organizację klasy robotniczej, czołowej siły we froncie narodowym. Związki zawodowe to organizacja, w której większość, bo przeszło 3 miliony członków, stanowią bezpartyjni, robotnicy i pracownicy umysłowi. Członkowie partii, pracujący w związkach zawodowych mają prawo do zadania podnosić w codziennej pracy i walce świadomość całej klasy robotniczej, zbliżyć ideologię i politykę partii do najszerzych mas członkowskich. Zadanie to wykuwa aktywność partyjny i związkowy głównie w samym procesie produkcji, przez mobilizowanie załóg do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, na bazie rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji, na bazie świadomego i dobrowolnego udziału klasy robotniczej w podejmowaniu zobowiązań i przekraczaniu planów produkcyjnych.

Walka o przedterminowe wykonywanie zadań produkcyjnych, o obniżenie kosztów własnych i o systematyczny wzrost wydajności pracy, to walka o rozwinięcie sił twórczych naszego kraju, to walka o wykonanie Planu 6-letniego, planu podniesienia, utrwalenia i spótygowania sił politycznych, gospodarczych, kulturalnych i duchowych Polski Ludowej. W walce tej przodująca rolę odgrywa klasa robotnicza. Stąd wypływają jej ogromne zadania we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni. Tej przodującej roli klasa robotnicza daje wyraz w codziennej, ostrej walce klasowej z wrogami narodu, z re-akcjonistami i agentami obcego wywiadu, którzy przez zakłamaną propagandę, sabotaż i dywersję usiłują zahamować nasz marsz do socjalizmu. Przodująca klasa robotnicza wyraża się jednocześnie w walce z zacofaniem i nieświadomością, bojaźnią i nieufnością pewnych grup robotniczych w stosunku do nowych, wyższych form i metod pracy.

Orientować się na przodujących robotników

W naszych zakładach pracy toczy się, nie zawsze widoczna, ale wszędzie uporczywa walka starego z nowym. Przodownicy pracy i racjonalizatorzy, nowatorzy produkcji i mistrzowie oszczędności stanowią najbardziej przodujący oddział klasy robotniczej. Toteż zadaniem związków zawodowych jest orientować się na przodujących robotników, podciągać do ich poziomu całą załogę. Temu są poświęcone narady twórcze, temu służy przenoszenie doświadczeń przodujących ro-

botników. Temu celowi służy przede wszystkim umasowienie współzawodnictwa, podejmowanie dobrowolnych zobowiązań przez grupy związkowe oraz miesięczne podsumowywanie wykonania zobowiązań w grupie, na konferencji oddziałowej i zakładowej. Dlatego VII Plenum CRZZ poświęciło wiele uwagi konkretnym metodom organizowania współzawodnictwa w grupie związkowej oraz roli męża zaufania w umasowieniu współzawodnictwa zgodnie z tezą tow. Kłosewicz, że

„Realizując cele frontu narodowego, związki zawodowe muszą mobilizować produkcję, inicjatywę i twórczą energię najszerzych mas pracujących. Dźwignią obronności naszego kraju, naszym wkładem w walkę o pokój będzie dalszy rozwój i umasowienie współzawodnictwa pracy...”

Przodująca klasa robotnicza we froncie narodowym stawia przed związkami zawodowymi wielkie i odpowiedzialne zadania. Nie ma dziś odcinka walki w budowie socjalizmu, gdzie motorem tej walki, jej siłą napędową i kierownikiem nie byłaby klasa robotnicza.

Wielki wpływ mają związki zawodowe na zaktywizowanie inteligencji, szczególnie personelu technicznego, pracowników umysłowych i biurowych. Dlatego też CRZZ kładzie nacisk, by w wyborach do rad zakładowych i oddziałowych wciągać inżynierów i techników, majstrów i sztygarów do aktywności pracy związkowej.

Ważną rolę odgrywają również związki zawodowe w zacieśnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego. Pomagają one pracującemu chłopstwu w jego walce przeciw kuliackiemu wyzyskowi. Obok znanych form organizowania brygad łączności fabryk ze wsią, konieczna jest wzmocniona praca polityczna wśród robotników dojeżdżających ze wsi oraz wśród robotników rolnych PGR i POM i robotników zakładów pracy rozsianych po wsiach.

Jednym z istotnych odcinków pracy związkowej jest także wychowanie rodzin robotniczych, młodzieży szkolnej i dzieci. Za przykładem związków radzieckich, związkowa praca kulturalno-oświatowa winna koncentrować się nie tylko w świetlicy, klubach robotniczych czy zakładach pracy, ale winna być równolegle prowadzona w osiedlu robotniczym, na koloniach dziecięcych oraz w sekcji dziecięcej przy klubie robotniczym.

Pomoc dla nowego aktywizmu związkowego

Wykonanie zadań nakreślonych przez VII Plenum CRZZ, zarówno na odcinku mobilizacji załóg do przedterminowego wykonywania zadań produkcyjnych jak i realnego oddziaływania na całość procesu przeobrażeń naszego narodu w naród socjalistyczny, zależy przede wszystkim od usprawnienia pracy organizacyjnej. W ostatnich wyborach wyłoniono w zakładach pracy setki tysięcy aktywistów związkowych, tkwiących w gęszczu klasy robotniczej, znających bolączki i nastroje mas.

Udzielanie konkretnej pomocy politycznej i organizacyjnej setkom tysięcy młodych ludzi, społecznym inspektorom pracy, delegatom socjalno-ubezpieczeniowym, organizatorom pracy kulturalno - oświatowej, członkom rad oddziałowych i zakładowych, członkom komisji, oto zadania jakie stoją przed działaczami partyjnymi i związkowymi. Chodzi o to, by wychowywać ten aktyw, stawiać przed nim konkretne zadania i nauczyć go wykonywać te zadania i kontrolować wyniki.

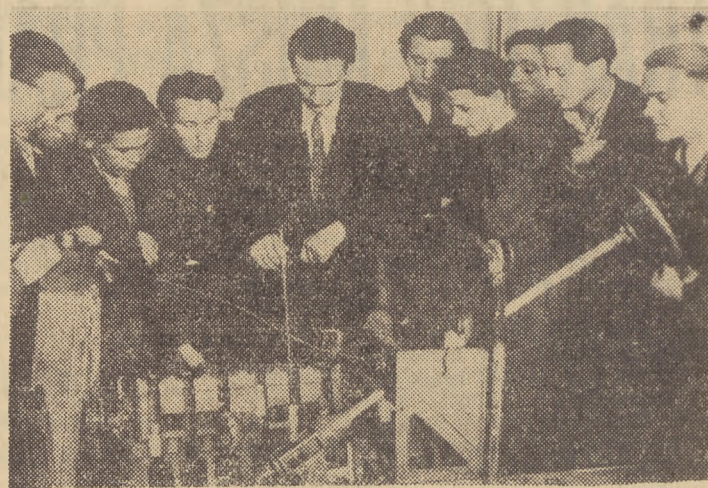
Aktywność partyjny i bezpartyjny w związkach zawodowych zdoła wykonać szereg zadań w realizacji hasła frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wysuniętego przez VI Plenum KC partii, jeżeli podejmie bezlitosną walkę z wszelkimi formami komenderowania i dyrygowania, pozostałościami bonzowskiego

oportunizmu w ruchu zawodowym, jeżeli zrozumie głęboko, że praca w związkach zawodowych polega przede wszystkim na pracy politycznej, uświadamiającej i organizacyjnej, która może być skuteczna jedynie wówczas, gdy aktywnie przysłuchuje się głosowi mas, gdy tkwi głęboko w masach, gdy krytyka i samokrytyka jest głównym motorem jego działania.

O coraz lepszym rozumieniu przez nasze ognia związkowe politycznej i organizacyjnej roli związków zawodowych świadczy ich praca w organizowaniu wielkiego Czynu 1-Majowego, który porwa miliony ludzi pracy do twórczego wysiłku nad wzmocnieniem sił Polski Ludowej, wnoszącej swój wielki wkład narodowy do ogólnoludzkiej walki o pokój.

ZYGMUNT KRATKO

PAŃSTWOWY OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO W GDAŃSKU



Na zdjęciu: wykładowca Jerzy Widuchowski objaśnia słuchaczom kursu teorii i konstrukcji samochodu. Objasnieniom wykładowcy z zainteresowaniem przysłuchują się: ob. ob. Kazimierz Burek ze spółdzielni produkcyjnej Gronowo, Albin Steniewicz ze wsi Oleśna, Tadeusz Puksza z Elbląga, Paulin Wojtyła z Malborka, Henryk Grzywan z Gdańska, Jan Wdowiak ze wsi Piaski i Wład. Kościelicki ze Skarszewy.

Wieś woj. gdańskiego przed świętem 1 Maja

Zobowiązania chłopów wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i realizację Planu 6-letniego

Śladem klasy robotniczej chłop naszego województwa podejmują coraz to liczniejsze zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się święta mas pracujących 1 Maja.

I tak np. w gminach i gromadach pow. tczewskiego, odbyły się zebrania gromadzkich komisji współzawodnictwa. Członkowie komisji udali się z kolei do poszczególnych zagrod wiejskich, gdzie przeprowadzano rozmowy

z chłopami pracującymi na temat zobowiązań 1-majowych.

Chłopi, którzy w większości już wcześniej zapoznali się z apelem Stanisława Gałązki, wzywającego chłopów do wzięcia udziału w Siewie Pokoju i do podjęcia współzawodnictwa w walce o wysoki urodzaj, witali serdecznie członków komisji. Przedkładano im konkretne zobowiązania, którym towarzyszyły dojrzałe, patriotyczne wypowiedzi, świadczące o głębokim zrozumieniu przez chłopów pracujących znaczenia zobowiązań produkcyjnych dla dalszego spotęgowania naszej codziennej walki o pokój i wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Stanisław Mrociński, chłop średniorolny z gromady Rudno zobowiązał się w terminie do 24 bm. ukończyć Siew Pokoju, zakontraktować dodatkowe ilości buraka cukrowego oraz zwiększyć przeciętną wydajność zboża z hektara. Żona ob. Mrocińskiego postanowiła podwoić miesięczną ilość mleka dostarczanego do mleczarni. „Podjętymi przeze mnie zobowiązaniami 1-majowymi — powiedział ob. Mrociński — pragnę przyczynić się do pomnożenia siły naszej Ojczyzny Ludowej, a tym samym do umocnienia pokoju światowego. Równocześnie wzywam do współzawodnictwa swego sąsiada Stanisława Polatu z...”

Chłopka z tejże gromady Genowefa Gamlik oświadczyła: „Jako dobra Polka i matka, dla dobra własnych dzieci, oraz wszystkich dzieci w naszym kraju, postanawiam celem uczczenia święta mas pracujących zakontraktować dodatkowo 15 arów kapusty. Równocześnie dążyć będę do osiągnięcia wyższych plonów z ha i jestem przekonana, że korzystając z szerokiej pomocy naszego państwa ludowego, a więc z kredytów, nawozów sztucznych itd. uda mi się to osiągnąć. Niech podjęte przeze mnie zobowiązania będzie od powiedzia na knowania imperia listycznych podlegaczy wojen-

nych. Tegoroczny siew wiosenny jest siewem pokoju i dlatego ukończę go do dnia 28 kwietnia. Wzywam do współzawodnictwa sąsiada Pawłowskiego...”

Ob. Helena Rychłowska nie chcąc pozostawać w tyle za swym mężem, który postanowił zwiększyć wydajność pszenicy z ha o dwa kwintale, zobowiązała się dostarczyć w ciągu miesiąca 50 jaj dodatkowo do spółdzielni, oraz oczyścić swe obejście, aby — jak powiedziała — „znać było, że jest święto 1 Maja, nasze wielkie święto”. Podobne zobowiązania podjęło wielu innych chłopów z gromady Rudno.

Cenne zobowiązanie podjął ob. Wiktor Ciechanowski z gromady Małe Walichnowy. Zobowiązał się on mianowicie zwiększyć kontraktację jęczmienia o pół hektara, konopi o pół hektara oraz maku również o pół hektara, postanawiając równocześnie osiągnąć zwiększenie wydajności tych plonów o 30 proc. z hektara. Prawie wszyscy chłopcy z tej gromady postanowili zobowiązaniami swymi uczcić święto 1 Maja. Zobowiązania te dotyczą przeważnie zwiększenia wydajności ziół z ha oraz powiększenia kontraktacji buraków, jęczmienia i kartofli.

Na wyróżnienie zasługują też zobowiązania podjęte przez chłopów Międzyzłęza, Grębłina i innych gromad. Bernard Małecki z Międzyzłęzia zobowiązał się już 14 bm. ukończyć orkę na swym polu, oraz przywieźć wóz piasku na plac, przeznaczony na boisko szkolne. Józef Winter postanowił ukończyć siew do 20 kwietnia oraz zwiększyć ilość jaj sprzedawanych spółdzielni o 8 kg miesięcznie.

Zobowiązania podjęte przez chłopów z pow. tczewskiego i z innych powiatów powinny znaleźć szeroki odgłos w masach mało i średniorolnego chłopstwa, mobilizując je do wykazania w Cynie 1-Majowym swego patriotyzmu, woli walki o pokój, o dobrobyt kraju i wsi polskiej. Komitety powiatowe i gminne naszej partii powinny otoczyć współzawodnictwo na wsi szczególną opieką, uświadamiać chłopów przez swój aktyw, tak, aby nie było biedniaka i średniaka, do którego nie dotarłby apel Stanisława Gałązki, który nie zrozumiałby, jakie znaczenie posiada dla kraju tegoroczny siew wiosenny — Siew Pokoju.

Fala zobowiązań 1-majowych pracujących chłopstwa rosnąć i rozszerzając się przyczyni się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i do jeszcze silniejszego zwracania się szeregów frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Zorganizować pomoc lekarską w gdańskim porcie drzewnym

Przed kilku miesiącami w porcie drzewnym Wisłoujście nie było trudności z udzieleniem pomocy lekarskiej w razie wypadku przy pracy. W porcie stałe urzędował lekarz oraz wykwalifikowana sanitariuszka. Obecnie po przejęciu portu drzewnego przez ZPGG lekarz przyjeżdża dopiero co godzinę. 15-ej, a więc w chwili, gdy nie ma już nasilenia pracy. Natomiast w ciągu

dnia dyżur pełni tylko sanitariuszka, która nie zawsze może zastąpić lekarza. Poza tym punktu opatrunkowego w porcie drzewnym nie zaopatrzono w najpotrzebniejszy sprzęt sanitarny.

Zorganizowaniem pomocy sanitarnej w porcie drzewnym powinna zająć się niezwłocznie dyrekcja ZPGG, a przede wszystkim referat BHP. W tym celu należy zaangażować lekarza, który będzie urzędował w porcie od godz. 7 do 15 oraz wyposażyć w odpowiednie urządzenia ratunkowe punkt sanitarny. Nie wolno poza tym pominąć milczeniem dziwnego zwyczaju, który utarł się w porcie drzewnym. Do przeładunku dostarcza zazwyczaj lin załoga statku. Zwyczaj dość dziwny i jeśli nie można go zmienić należy przynajmniej każdorazowo zbadać wytrzymałość lin przed ich zastąpieniem. Dotychczas jednak tego się nie robi. I tą również sprawą powinien zainteresować się referat BHP przy ZPGG i wydać odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające robotników przed wypadkami.

E. RAKOWSKI
pracownik ZPGG

Dźwigowci ZPGG w Gdyni wzywają dźwigowców z Gdańska do wymiany doświadczeń

Dźwigowci ZPGG w Gdyni, na czele z Pawłem Filipakiem, który swym szybkościowym załadunkiem s/s „Wrocław” i



Paweł Filipiak.

„Morsum” ustalili nowy rekord portu Gdańsk — Gdynia w załadunku statków, wzywają swych kolegów z portu węglowego w Wisłoujściu do dalszej wymiany doświadczeń, którą zapoczątkował na łamach „Głosu Wybrzeża” wielokrotnie przodownik pracy, dźwigowcy portu gdańskiego tow. Radzikowski.

Dźwigowci z Gdyni proponują, aby wymiana doświadczeń objęła wszystkie dziedziny załadunku, obchodzenie się z dźwigiem, współpracę z obsługą podciągarek i chwytaków.

Z moich doświadczeń

Lepsza organizacja pracy ułatwiła nam podniesienie naszej wydajności

Zapowiedź wprowadzenia nowych norm technicznych w kuźni Stoczni Północnej wywołała wśród nas — załogi tego działu — ożywioną dyskusję. Byliśmy przekonani, że do tego, aby przekroczyć nowe normy potrzebne będzie zwiększony wysiłek fizyczny, tym bardziej, że w kuźni większość prac wykonywaliśmy ręcznie, a stopień mechanizacji robót był jeszcze niski. Podczas naszych rozmów powzięliśmy jednak postanowienie przekroczenia nowych norm za wszelką cenę.

Nie mieliśmy wprawdzie pewności, że zobowiązanie nasze wykonamy, ale wzrosło za to zainteresowanie pracą. Zaczęliśmy za sobą nad sposobem jej zreorganizowania. Chodziło o to, aby podnieść wydajność, nie zwiększając wysiłku fizycznego. Już niektóre drobne usprawnienia w tym kierunku, jak przygotowanie na dzień naprzód potrzebnych narzędzi i lepsze rozplanowanie robót, umożliwiły nam wykonanie nowej normy w 122 proc. Wynik ten nie zadowalał nas jednak. Do dalszych ulepszeń w organizacji pracy w kuźni mobilizował nas przykład innych działów, gdzie normy przekraczano w znacznie wyższym procencie. Postanowiliśmy również osiągnąć lepsze wyniki.

Pewnego dnia rozmawiałem w tej sprawie z moim towarzyszem pracy Rygelskim. Wysłuchałem wówczas projekt podziału naszej grupy, składającej się z 6 ludzi, na dwa mniejsze zespoły. Na podstawie ważnej obserwacji naszej pracy przekonałem się bowiem, że

wykonując powierzone nam zadania całą grupą, nie jesteśmy w stanie dostatecznie wykorzystać.

Zrealizowanie mojego projektu umożliwiło nam osiągnięcie 165 proc. normy. Wynik ten uzyskał my dlatego, że po rozdzieleniu na dwa zespoły trójosobowe, wywiązało się między nami współzawodnictwo. Skłoniło to każdego członka zespołu do większego zainteresowania się pracą oraz wyrobiło większą odpowiedzialność za wykonywane zadania.

Dawniej, pracując przy wyginaniu blach w silniejszej liczebnej grupie wykonywaliśmy niepotrzebne ruchy młotami, nie dbając o ekonomię sił i czasu. Teraz, w mniejszych grupach, staramy się tak uderzać młotami, aby przy jak najmniejszej ilości ruchów, osiągnąć jak najlepsze wyniki. W rezultacie takiej metody pracy wydajność nasza wzrosła do 200 proc. wykonania normy.

Coraz wyższe osiągnięcia, uzyskane dzięki lepszej organizacji pracy, przekonały nas o tym, że wykonywane obecnie 200 proc. normy, nie stanowią bynajmniej wyniku szczytowego. Ostatnio zauważyliśmy, że tracimy dużo czasu na przesuwanie i podnoszenie ciężkich przedmiotów. Zwróciliśmy się więc do kierownictwa o zainstalowanie w kuźni dźwigu. Prośba nasza zostanie uwzględniona i z chwilą otrzymania tego urządzenia, wydajność pracy naszej grupy na pewno wzrośnie jeszcze bardziej.

WALENTY KŁOC
kucharz Stoczni Północnej.

W PORTACH I NA MORZU

TRYMERZY WISŁOUJŚCIA SKRACAJĄ CZAS ZAŁADUNKU STATKÓW

W dniu wczorajszym robotnicy portu węglowego w Wisłoujściu, załadowali systemem szybkościowym szereg statków. Pierwszym statkiem załadowanym metodą szybkościową był duński s/s „Concordia”. Czas załadunku skrócono o 96 proc. Następnie skrócono załadunek radzieckiego statku „Otto Smidt” o 65,7 proc., fińskiego „Tenkar” — o 84,7 proc., szwedzkiego „Graculus” — 76 proc. i fińskiego „Katrina” — o 71,7 proc. W czasie załadunku wyróżniła się ob. ob.

Miller, Lemańczyk, Dąbrowski, Lewandowski, Kazimierzczak, Mikołajczyk, Data, Piotrowski, Pluta, Dąbrowski, J. Kostera, Tuta, Kasprołowicz i Kurkowski.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI „KUTRA GDAŃSKIEGO”

W ramach zobowiązań 1-majowych, podjętych przez załogę robotniczą spółdzielni pracy „Kuter Gdański” brygada Józefa Meringa po stanowiła na 20 dni przed terminem wykonać łódź ratowniczą, brygada Ludwika Turale zmontuje nożyce elektryczne do cięcia blachy, co znacznie usprawni budowę tratw, ob.

ob. Turala i Kaczmarek wykonają 2 maszyny do cięcia klepek, zaś brygada Mosińskiego dorobi do nich stoły wraz z fundamentami. Dzięki tym maszynom możliwe będzie zwiększenie wydajności produkcji o 30 proc.

ROBOTNICZY WARSZTATÓW PŁO PRZYSPIESZAJĄ REMONT STATKU

Robotnicy warsztatów remontowych Polskich Linii Oceanicznych przyspieszyli oddanie do eksploatacji s/s „Puck” z ładunkiem drobnicy.

Wyróżniły się brygady młodzieżowe ob. ob. Aleksandra i Białkowskiego.

S/s „PUCK” PRZYBYŁ DO GDYNI

Do portu gdyńskiego zawinął w drodze powrotnej z Holandii s/s „Puck” z ładunkiem drobnicy. „Puck” będzie wyładowany systemem szybkościowym i wyruszy w kolejny rejs przed terminem Umożliwi mu to odbycie dodatkowego rejsu w ramach zobowiązań 1-majowych.

remont ukończono przed terminem i statek wyruszył zgodnie z planem w swój kolejny rejs. Wyróżniły się brygady młodzieżowe ob. ob. Aleksandra i Białkowskiego. „Puck” będzie wyładowany systemem szybkościowym i wyruszy w kolejny rejs przed terminem Umożliwi mu to odbycie dodatkowego rejsu w ramach zobowiązań 1-majowych.

A black and white photograph showing two men in suits. One man is seated at a table, and the other is standing next to him. The room has a window and a door in the background.

Letni rozkład „Lot

„Zobowiązaliśmy się — m
ob. Długosz — podnieść nie ty
wydajność pracy, ale i jej jak

stanowia zakazany bieżący
chu szkoły o 20 dni wcześniej
przewidzianego terminu.

Majster Augustyn, przoduje
murarze Koc i Zabiński i beto

zostało kilka godzin. Przeczytano
tego wyjaśnia majster — mówiąc
z uśmiechem zadowolenia — „Zakończyliśmy nasz Czyn 1-majowy
i Wybudowaliśmy kanał dla pola

do czasu zostało kilka godzin. Przyczynę tego wyjaśnia majster — mówiąc z uśmiechem zadowolony — „za- korkowały nasz Czadon 1-majowy. Wyrabowaliśmy kanał dla pol- 	Pogotowie dziecięce, specjalistyczne. czynne od godz. 18 do 23. ul. Grunwaldzka 2, tel. 43-444. Sopot: ul. Stalina 778, tel. 43-400. Grunwaldzka 2, tel. 43-444. 18-00	respondenci terenowi donoszą — E. Ostrowskiej 19-55 — Komu- PIM dla rybaków 0-03 — Kom- kat PIM dla rybaków, Polskie Radio zastrzegą sobie w- amiany programu.
--	---	---

MPRK ob. ob. Długosz i stanowiącym, że w razie
wydawnie tynkuja świeżo odremont
towania ściane. przewidzianego terminu.

„Zobowiązaliśmy się — mówi
ob. Długosz — podnieść nie tylko
wydawnie pracy, ale i jej jakość. Majster Augustyn, prze
murarze Koc i Zabinski i

on stanów zaka-
chu szkoły o 20 dni wcześniej od
przewidzianego terminu.
Przostało kilka godzin. Prz
tego wyjaśnia majster — u
z usmiechem zadowolona —
„korkiśmy nasz Czyn 1-m
murarze Koc i Zabiński i betonia
Wybudowaliśmy kanał dla

zostało kilka godzin. Przyrzeczone tego wyjaśnia majster — inowicie z usmiechem zadowolenia — „zakoncyliśmy nasz Czynn 1-majowy. Wybudowaliśmy kanał dla pota-

Pogotowie dziecięce, specjalne czynne od godz. 18 do 20. Graunwaldzka 2, tel. 42-43.
Sopot ul. Stalina 77b, tel. 26-09.
Graunwaldzka 2, tel. 42-43.
26-09

Pogotowie dziecięce, specjalistyczne
czynne od godz. 18 do 22, ul.
Grunwaldzka 2, tel. 43-444.
Sopot: ul. Stalina 778, tel. 52-600.
Grunwaldzka 2, tel. 43-444.
10-00

reapondenci terenowi donoszą —
E. Ostrowskiej 1955 — Komun
PIHM dla rybaków. 0.03 — Komun
kat PIHM dla rybaków.
Polskie Radio zastrzegło sobie w
zmiany programu.

reapondenci terenowi donoszą —
E. Ostrowskiej 1955 — Komun
PIHM dla rybaków. 0.03 — Komun
kat PIHM dla rybaków.
Polskie Radio zastrzegło sobie w
zmiany programu.

Letni rozkład „Lotu“

Z dniem 16 bm. Polskie Linie Lotnicze „LOT“ wprowadzają nowy, letni rozkład lotów z Gdańska do Warszawy i z Gdańska do Katowic.

Letni rozkład „Lotu
Z dniem 16 bm. Polskie Linie Lotnicze „LOT” wprowadzają nowy, letni rozkład lotów z Gdańska do Warszawy i z Gdańska do Katowic.

z Gdańska do Katowic

Niemcewicz i jego „Powrót posła”

„Przeciwnik anarchii, zwolennik roszczeń po całym świecie emigracji, czynnej narodowej granicy. Spiewano je we wszystkich władzach, obrońca miast, rzecznik kich domach polskich. Wiosłan i szczyry oskarżyciel. Ale największą dynamiką i abrodniczych zabójców własnej pasją odznacza się ojczyznę” — oto portret Juliana Niemcewicza z okresu Ursyna Niemcewicza, skreślony Sejm Czteroletni, gdy jako piórem Adama Czartoryskiego. autor pamfletów, bajek politycznych.

Urodzony w niepodległej Polonie, przeżył Niemcewicz trzy rozbiory, Insurekcję Kościuszkową, Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, by po upadku Powstania Listopadowego stać się na wygnaniu patriarchą ruchu patriotycznego. Ten utalentowany pisarz brał czynny udział w walce politycznej, uczestnicząc w pracach Sejmu Czteroletniego i biorąc udział w powstaniu jako adiutant i sekretarz Kościuszki. Wzięty z Naczelnikiem do niewoli pod Maciejowicami towarzyszył mu później w wyprawie do Ameryki.

Dla wielu pokoleń Polaków, żyjących w politycznej niewoli, był Niemcewicz przede wszystkim autorem „Śpiewów historycznych”. W tych pieśniach, wydawanych z nutami, ilustracjami i historycznymi objaśnieniami, wskazywał Niemcewicz narodową przeszłość, budząc miłość do ojczystego kraju, zwłaszcza wśród

„Powrót posła” jest odbiciem walki stronnictw, ostrą satyrą na zacofanie, ciemnotę i egoizm szlachty, która przeciwstawiała się dążeniom do reform społecznych, pragnąc za wszelką cenę utrzymać stary porządek. Dlatego też sztuka Niemcewicza wystawiona w teatrze Wojciecha Bogusławskiego wywołała protesty ze strony konserwatystów. Na sesji sejmowej w dniu 18 stycznia poseł kaliski Suchorzewski wystąpił z oskarżeniem pod adresem autora i policji, która dopuściła do wystawienia takiego utworu.

„Skarżę i skarżyć będę z tego — mówił Suchorzewski — że autor prawo narodu wolnej elekcji przysięga króla zatwierdzone, instrukcjami województw w nienaruszeniu zachowane znieważa i wydrwił a komedianci powtórzyli...”

Wystąpienie Suchorzewskiego, wykpione w sejmie, przyczyniło się do spotęgowania jeszcze popularności Niemcewicza. Sztuka osiągnęła rekordową ilość przedstawień i wydań książkowych. Przyczyniła się w niemałym stopniu do zwycięstwa obozu reform, który zdołał doprowadzić do uchwalenia Konstytucji Majowej.

„Publicznego szacunku ten bezpieczny, Kto, enotliwie pracując, ludzkiem pożyteczny. Ale go nie otrzyma, kto tylko próżnuje”.

mówi Walery w „Powrocie Posła”.

Gdy obchodzimy dziś dwusetną rocznicę urodzin Hugona Kollataja, gdy oddajemy hołd postępowej myśli Staszica, Krasickiego i wszystkich przedstawicieli polskiego oświecenia, nie możemy pominąć postaci Juliana Ursyna Niemcewicza. Państwowy teatr w Gnieźnie wystawił ostatnio „Powrót posła”

z prologiem opracowanym na podstawie oryginalnych tekstów Kollataja, Staszica i Jezierskiego. Przedstawienie to jest przypomnieniem politycznej roli teatru Bogusławskiego w epoce walki o nowy kształt społeczny Polski. Teatr był wtedy polityczną trybuną.

Wznawiany już kilkakrotnie po wojnie na scenach naszych teatrów „Powrót posła” cieszy się zawsze dużym powodzeniem, choć nie jest to arcydzieło literatury dramatycznej. Do dzisiejszego widza przemawia z dużą siłą żarliwość polityczna i szlachetna tendencja utworu, napisanego z myślą o służeniu słusznej sprawie.

ZOFIA KARCZEWSKA - MARKIEWICZ

W dniu 10 i 11 kwietnia br. w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gnieźnie na przedstawieniu „Pieją koguty” byli obecni chłopcy z pow. morawskiego i kościuszkowskiego.

Na zdjęciu: artyści i chłopcy w serdecznej rozmowie po przedstawieniu.

ZOFIA KARCZEWSKA - MARKIEWICZ

NASI CZYTELNICZY PISZA

W tczewskiej MRN giną dokumenty

Do domu Nr 8 przy ul. Staszica w Tczewie należy dość duży ogród owocowy. Do tej pory użytkował go jeden z lokatorów, który zebrane z drzew owoce sprzedawał, podczas gdy pozostali musieli kupować je dla swoich dzieci. Uważając istniejący stan za krzywdzący, lokatorzy domu Nr 8 przy ul. Staszica w październiku 1950 r. zwrócili się do Miejskiej Rady Narodowej w Tczewie o podział ogrodu przydomowego. Nie otrzymując odpowiedzi przez

kilka miesięcy, na początku lutego 1951 r. zwrócili się do MRN, z prośbą o powiadomienie, jak załatwiono ich prośbę. Okazało się wówczas, że wniosek zaginął. Wobec tego w dniu 18 lutego złożyli powtórnie wniosek, który miał być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Prezydium MRN. Posiedzenie Prezydium odbyło się, lecz sprawy podziału ogrodu dotychczas nie rozstrzygnięto. Wprawdzie ob. Burghal z działu finansowego twierdzi

stanowczo, że wniosek znalazł na posiedzeniu Prezydium, jednak u sekretarza ob. Wójcickiego nie można było go odnaleźć. Prawdopodobnie sekretarz zaginął w szufladach państwowych szufladach Mięskiej Rady w Tczewie.

A tymczasem osiem rodzin czeka na sprawiedliwy podział ogrodu, i zapytują ile razy na jak długo mogą ginąć dokumenty.

A. KOWALEWSKI

Dlaczego milczą?

Dotychczas mimo naszej interwencji nie otrzymaliśmy odpowiedzi od:

Oddziału Gospodarki Lokalowej na list ob. Grzeszkiewicza w sprawie usunięcia z mieszkania sublokatora ob. Urbanowicza.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — na list ob. Stosunków panujących w Miejskiej Spółdzielni Inwalidów Powiatowej Komendy MO w Kwidzynie — na list w sprawie niewykonania zaległych zobowiązań przez likwidujący się zakład fotograficzny J. Ostrowskiego w Kwidzynie.

Dyrekcji Okręgowej Państwowych w Gdańsku list czytelników dotyczący podziału pocłagów na trasie Dwór — Szymankowo i Ełk — Szczecin.

Okręgowej Związku Atletów w Gdańsku — na list ob. H. Walinowicz w sprawie wypłacenia jej synowi zaległego wynagrodzenia za październikowy listopad ub. r. oraz jednorazowej odpłaty w związku ze zbliżającą się wojną.

Wydziału Finansowego Prezydium WRN w Gdańsku — list ob. Klemensa Hirsza w sprawie niewypłacenia mu znanego dodatku w wysokości 90 złotych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. F. Stawicki. Mebli, o których pisze w swoim liście, nie możemy uważać za przedmioty o wartości. Jak stwierdza konserwator gdański są to sprząty współczesne imitacje w dekoracji zębów, które wskazują wyraźnie na nowocześniejsze pochodzenie mebli.

Ob. T. Andrychowski. Powiatowa Komisja Rozdziału Kredytów, która znała Waszego ojca 2 tysiące złotych na kupno konia. Sumę tę należało oddać w Banku Rolnym w Gdańsku.

Ob. A. Mirek. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

Ob. J. Kutełka. W odpowiedzi na naszą interwencję, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powołało do redakcji, że spłaty zaległych putatów rozpatrywane będą centralnie, w najbliższym czasie.

Ob. R. Kaniowa. Budowę ubikacji dla potrzeb szkoły w Łęczycach rozpoczęto.

Ob. H. Sobotta. Był w sprawie przeciwpożarowym jak również dostarczenie wyposażenia apteczki w zakładach w potrzebne lekarstwa stało uzupełnieniem.

Ob. St. Małota. Dopóki do zgłoszenia otrzymacie w najbliższych dniach.

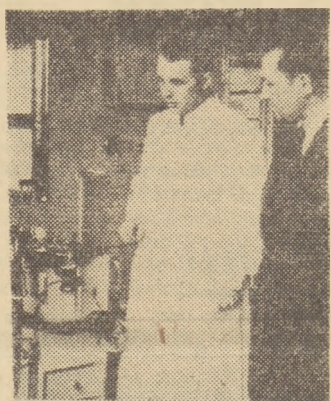
Ob. J. Faber. Sprawę Waszą wylączyliśmy po tym.

Ob. R. Ruppiewski. Prezydium nie przystąpiło do usunięcia wody z podłogi. Uszkodzone z powodu niezapłaconych w okresie zimowym podłóg wodociągowe, naprawiane są koszt mieszkańców.

Ob. J. Radziński. Nieporozumienie należy załatwić polubownie, wzywamy do zwrócenia się do Komitetu Wzajemnego o rozstrzygnięcie sporu.

Pierwszy doktor medycyny — przodownik pracy

Naczelnik lekarski oddziału chirurgicznego szpitala fabrycznego w Witkowicach (Czechosłowacja), dr. Władimir Drusner otrzymał dyplom przodownika pracy za wynalazek ulepszonego aparatu dla narkozy. W konstrukcji tego aparatu wziął udział również zespół robotników i metalowców zakładów Witkowskich.



Na zdjęciu: Dr. Drusner (po lewej) znanajamia czołowego gisera zakładów Witkowskich. A. Tytiak z działaniem aparatu do narkozy. (CAF)

Wystawa p. t. „Prażródła teatru”

Druga z kolei wystawa zorganizowana przez Muzeum Kultury Ludowych jest wystawa p. t. „Prażródła teatru”, otwarta w dniu 10 bm. w sali Domu Wojska Polskiego w Warszawie.

Zgromadzone na wystawie liczne plansze, fotografie, rysunki oraz oryginalne eksponaty mają na celu ukazanie prążeń, z których narodził się teatr. Są nimi społeczno-wychowawcze obrzędy ludów kolonialnych, wiążące się z kultem zmarłych przodków. Szereg plansz ukazuje ciekawe obrzędy ludów Afryki Północnej, Oceanii, Indonezji itd. Uwagę widza zwracają m. in. oryginalne

eksponaty pochodzące z „Jawajskiego teatru miniatur”. Organizatorzy wystawy starali się również pokazać prążeń teatru na gruncie europejskim, m. in. zaczątki dramatu w Polsce.

GŁOS SPORTOWY

Pod hasłem pokoju

Udział w biegach narodowych obowiązkiem każdego sportowca

Nadchodząca niedziela upłynie pod znakiem biegów narodowych. W dniu tym tysiączne rzesze młodzieży wyruszą na start. We wszystkich miastach i wsiach naszego kraju młodsi i starsi staną do wielkiego współzawodnictwa w zdobywaniu zaszczytnej odznaki SPO — „Sprawny do Pracy i Obrony”.

W TEJ IMPREZIE NIE MOŻE ZABRAKNAĆ SPORTOWCÓW WYBRZEŻA!

W Gdańsku wszystkie biegi rozpoczyna się o godz. 10. Punkty zbiórki dla zawodników startujących w barwach poszczególnych zrzeszeń sportowych przedstawiają się następująco:

ZS „Budowlani” — Stadion Miejski we Wrzeszczu.

ZS „Unia” — Letnisko przy Zakładach im. gen. Wróblewskiego.

ZS „Stal” — Stocznia Gdańska przy ul. Jana z Kolna.

ZS „Spójnia” — Park w Oruni.

ZS „Ogniw” — przy zajezdni WPKGG we Wrzeszczu.

AZS — Wrzeszcz, ul. Roosevelta róg ul. Mickiewicza oraz w Oliwie przy ul. Polanki.

ZS „Gwardia” — boisko przy ul. Niedziałkowskiego we Wrzeszczu.

ZS „Kolejarz” — Warsztaty Kolejowe na Trojanie w Gdańsku i boisko na Biskupiej Górze (dla pracowników kolejowych) oraz w Nowym Porcie (dla pracowników portowych).

SKS Kościerzyna współzawodniczy z SKS w Malborku

Szkolne koło sportowe przy liceum pedagogicznym w Kościerzynie współzawodniczy z SKS przy szkole ogólnokształcącej w Malborku w zdobywaniu odznaki SPO, ilość: przeprowadzonych pogadanek ideologicznych, ilości imprez sportowych, oraz nowozwierzbowanych członków do koła. Osiągnięcia obydwu SKS-ów klasyfikuje specjalna komisja.

Węglerówna zwycięża mistrzynię Polski Bojanowską w tenisie stołowym

W Gdańsku odbyło się spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy zespołami kobiecymi ZKS „Stal” i ZKS „Kolejarz-Gedania”. Zwyciężyły zawodniczki „Kolejarza” w stosunku 5:4. Po zwycięstwie tym zawodniczki „Kolejarza”, które dotychczas nie przegrały ani jednego spotkania zapewniły sobie pierwsze miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu gdańskiego.

Sensacją zawodów było zwycięstwo młodej Węglerówny nad mistrzynią Polski Bojanowską w stosunku 2:0.

Punkty dla Kolejarza zdobyły: Węglerówna — 3 i Kurcowa 2. dla Stali: Bojanowska — 2 oraz Skuratowicz i Langiewicz po jednym.

W meczu piłki nożnej Stal Gdańsk — Spójnia Starogard.

Na zdjęciu: sytuacja podbramkowa. Wynik meczu 5:3.

9 kolarzy bułgarskich weźmie udział w wyścigu pokoju

Do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” Bułgarzy zgłosili następujących zawodników: Dimow, Peskow, Konstantinow, Dinew, Tristew, Iwanow, Janew, Dimitriew i Kolew.

Kierownikiem drużyny bułgarskiej jest przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Kultury Fizycznej gen. Stolezew.



Z meczu piłki nożnej Stal Gdańsk — Spójnia Starogard.

Na zdjęciu: sytuacja podbramkowa. Wynik meczu 5:3.

Zapora z piasku... i na piasku

Na terenie budowy kanału cym precedensu w historii budownictwa w hydroenergetyce — ogromnych obszarów przyszłego cymlińskiego zbiornika wodnego — tzw. „Morze Dońskie”. Morze to będzie, jak wiadomo, jednym z największych sztucznych zbiorników wodnych na świecie. Długość jego będzie wynosiła 180 km, zaś szerokość przeszło 30 km. Morze Dońskie, którego pojemność wyniesie 12.600.000.000 m³ wody, zaopatrywać będzie kanał w wodę z Donu i zapobieganie „wypompowaniu” tej rzeki przez potężne stacje pomp zainstalowane na kanale.

Morze Dońskie powstanie w wyniku zbudowania potężnej zaporę o długości 13,5 km i wysokości przeszło 40 m. Zbudowanie tej zaporę jest przedsięwzięciem nie posiadającym

precedensu w historii budownictwa w hydroenergetyce.

Dotąd, przy wznoszeniu wielkich zapór uważano jako rzecz konieczną istnienie odpowiedniej struktury dna rzek, w szczególności istnienie skał wodnych, raf itd. W przeciwnieństwie do tego zapora na rzece Don posiadającej piaszczyste brzozi i piaszczyste dno, buduje się dosłownie na piasku i z piasku. Potężne, pływające pompy ziemne „przepłukują” grunt na dnie rzeki i przekazują zmieszany z wodą piasek na przyszłą zapórę. Należy w ten sposób „usypać” około 26.000.000 m³ piasku. Robotnicy zobowiązali się przedterminowo zakończyć pracę przy budowie zapory. Przedterminowo mają być zakończone również prace przy budowie słuz.

OBWIESZCZENIA

Zarząd Portu Gdańsk/Gdynia zawiadamia, że w wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. dyrektor naczelny ZPGG będzie przyjmował obywateli wnoszących skargi, zażalenia i odwołania w zakresie działalności ZPGG — w każdy poniedziałek w godz. 16—18. Jeżeli poniedziałek w danym tygodniu jest dniem wolnym od pracy — dzień przyjęcia przypada na najbliższy dzień powszedni. Miejsce przyjęcia — gmach ZPGG w Gdańsku przy Wałach Piastowskich. W tych samych dniach i terminach przyjmować będą obywatele wnoszących skargi, zażalenia i odwołania — kierownik Rejonu ZPGG Gdańsk w Gdańsku-Nowym Porcie, budynek administracyjny WOC — oraz kierownik Rejonu ZPGG Gdynia w Gdyni-Port, przy ul. Polskiej 21.

Dyrektor nac. Zarządu Portu Gdańsk/Gdynia Mieczysław Durański. 637/K

Biuro Projektowania Miast Zjednoczenie Zachód — Oddział Gdańsk podaje do wiadomości godzinny przyjmowania interesantów Biura Oddziału Gdańsk, ul. Bielańska 5 codziennie od godz. 9—13, w soboty od 9—12. Pracownie Gdańsk, ulica Długi Targ 41/42 codziennie od godz. 13 do 16, w soboty od godz. 12 do 14. 635/K

Sprzedajemy

NAWÓZ DROBIU

TUCZARNIA DROBIU

Gdańsk-Zaspa, obok filmowych domków, tel. 423-40. 610/K

UNIEWAZNIAM legitymację służbową, wydaną Zakładami Mechanicznymi w Elblągu. Tarasiewicz Roman. P-570

ZGUBIONO w dniu 2. IV. 1951 roku bilet służbowy nr 0126, wydany MZK wraz z dokumentami na nazwisko Szreder Hildegarda. G-573

ZGUBIONO legitymację służbową nr 479, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego na nazwisko Borchowiec Józef Wrzeszcz. G-572

UNIEWAZNIAM kartę konsumenta rok 1950, wystawioną przez Jednostkę Wojskową, Górnicki Emil. G-571